

MŁYN WODNY „TOMCIO MARZYCIEL”

„Gdybym miał piórka, - Tomcio się rozmarzył -
To bym się w gwiazdach unosić odważył,
Księżycem w pełni jak piłką pobawił
I się w obłokach niczym w pianie pławił...
Gdybym miał piórka, – Tomcio głośno wzdychał -
To bym się w locie przez ptaki przepychał
I bym przed wiatrem uciekał jak strzała.
Ach, to by była przygoda wspaniała!
Śmigałbym w górze z prędkością rakiety
W mig przedstawiając wszystkie planety.
Gdybym miał piórka, – Tomcio ciągle marzył -
To bym się teraz wygrzewał na plaży
Gdzieś w ciepłych krajach z daleka od domu
I bym nie płacił za podróż nikomu.
Gdybym miał piórka, - Tomcio buja w chmurach -
To by codzienność nie była ponura.
Fruwałbym sobie nad wsiami, miastami.
Wirował czasem nad galaktykami
I nietoperze prześcigał z łoskotem,
Krzycząc, że jestem teraz samolotem!”
Tymczasem z kranu woda w wannę leci
Aż się podłoga jak jezioro świeci,
I się po ścianach pnie wręcz do sufitu.
Pływają łódki z książek i zeszytów,
A Tomcio marzy i nic nie dostrzega.
Piórami macha i dotyka nieba.
Pokój zaś cały już pod wodą pływa
I w nim Tomeczek nie jak ptak, a ryba.